

Elena, To nie to

Szare twarze
Nie widzę zalet
Ja głowa w górze
kiedy idę korytarzem
Ich komentarze
Dla mnie nieważne
To wszystko takie za normalne

Szkolne ploteczki
I głupie zaczepki
Mam dość tej brunetki
Znów ktoś kto nie wierzy
Nie słucham już reszty
Bo słyszę dźwięk fleszy
hahah, nice

Minuta albo dwie
Tylko dopisze wers i Nie słucham was
Zaraz skończy się czas
Zmieniam znowu bieg
Włączam tryb S
Chyba nie masz już szans
Mówię ostatni raz że

To nie to x19

Nie mają wizji
Utknęli w fikcji
Uśmiech do zdjęcia
oni nie są tym kim myślisz
W ostatniej chwili
Chcą być prawdziwi
Trochę za późno ale nie ma się co dziwić

To o czym marze
Dla nich nierealne
Nie siedzę już w ławce
Mhm
Ja dostałam szanse
I jeszcze pokaże
Usłyszysz nagranie
hahah, vibe

Minuta albo dwie Tylko dopisze wers
i Nie słucham was
Zaraz skończy się czas
Zmieniam znowu bieg
Włączam tryb S
Chyba nie masz już szans
Mówię ostatni raz że

to nie to x19

Stoję Tu Nie ma już
Pustych słów
Zobaczysz mnie
Znam już wzór
Každy ruch
Jak ze snów
Nie dogonią mnie

Minuta albo dwie
Tylko dopisze wers i
Nie słucham was

Zaraz skończy się czas
Zmieniam znowu bieg
Włączam tryb S
Chyba nie masz już szans
Mówię ostatni raz że

to nie to 18x

nie dogonią mnie